
TRASY WĘDRÓWEK
KRAJOZNAWCZO-NAUKOWYCH
KASPRA SCHWENCKFELDTA
PO SUDETACH ZACHODNICH

ADOLF ANDREJEW

Pierwszymi odkrywcami Karkonoszy, według powojennego historyka górnictwa śląskiego A. Grodzickiego¹, mieli być kreteńscy poszukiwacze złota. Prowadzili oni na bliżej nieokreślonym terenie Karkonoszy prace wydobywcze tego kruszcu już 2000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Eksploatacją tego metalu zajmowali się także zdaniem tego autora Celtowie w IV–III w. przed narodzeniem Chrystusa. Trudno jest uwierzyć twierdzeniu Grodzickiego o prowadzeniu intensywnych poszukiwań złota przez kreteńskich górników i celtyckich kopaczy na terenie Karkonoszy, skoro góry te u zarania naszej państwowości były porośnięte dziewiczą roślinnością zamieszkałą przez dziką faunę. Nieprzystępności dodawał im brak jakichkolwiek osad ludzkich i tras komunikacyjnych. Społeczeństwo ówczesne nie tylko nie obdarzało szczególną sympatią terenów górskich, lecz odczuwało lęk przed prawie zupełnie bezludnymi i bezdrożnymi górami pokrytymi zwartą puszcza². O trudnościach, na jakie narażał się ewentualny śmiałek, możemy się dowiedzieć z kroniki naszego pierwszego dziejopisa – Galla Anonima. Tenże relacjonując przejście Bolesława Krzywoustego przez Karkonosze w 1110 r., podaje: „Bolesław chcąc najechać Czechy zapuścił się w miejsca grozę budzące, gdzie przedtem nie stanęła ludzka stopa [...], bez przerwy [musiał] toczyć pnie i głązy, wspinać się na strome góry, otwierać przejścia przez mroczne puszcze i budować mosty na głębokich bagnach”³.

Początki zainteresowania Karkonoszami sięgają połowy XII wieku. W rejon ten przybywali poszukiwacze złóż kruszczowych, których można było spotkać w średniowieczu na całym obszarze Europy Środkowej. Pochodzili podobno z terenów dzisiejszej Belgii, zamieszkałej przez Walonów. Z tego też powodu określano ich terminem Walon lub Walonowie. Na Śląsku w XVI–XVII wieku słowo Wale lub Walonowie było pospolitym określeniem każdego poszukiwacza skarbów bez względu na jego pochodzenie. Miano Walonów otrzymywali nawet Czesi, Ślązacy czy Niemcy, jeśli trudnili się szukaniem skarbów⁴.

Walonem ponoć był – odkrywca pokładów rudy żelaza w rejonie Kowar i miedzi w pobliżu Miedzianki koło Jeleniej Góry – Wawrzyniec Anioł⁵. Innym sławnym Walończykiem był Antonius Medyceusz⁶ z Florencji, spokrewniony ze słynną rodziną Medyceuszów. Należał on do zamożnego wrocławskiego patrycjatu. Ów Medyceusz był przez pewien czas dzierżawcą królewskiej kopalni w Wieliczce. Przewędrował cały Dolny Śląsk w poszukiwaniu kamieni szlachetnych i kruszców. Efektem jego wieloletnich wędrówek był zbiór opisów tzw. *itinerariów*, pochodzących z połowy XV wieku. Walońskim poszukiwaczem skarbów, który swą wielką fortunę zawdzięcza Karkonoszom, był weneccjanin, Jeremiasz Vincentius. Za zdobyte i wywiezione z Karkonoszy do rodzinnej Wenecji skarby Vincentius zbudował sobie okazały pałac. O stopniu jego zamożności mógł

¹ A. Grodzicki, *O występowaniu piasków złotonośnych w okolicach Jeleniej Góry*, „Przegląd Geologiczny” 1967, nr 6, s. 285.

² J. Zembaty, *Najstarsze mapy Śląska i ich autorzy*, „Kwartalnik Opolski” 1957, nr 2, s. 130.

³ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Wrocław 1967, s. 91–94.

⁴ W. W a l c z a k, *W cieniu Śnieżki*, Wrocław 1967, s. 91–94; T. S t e ć, W. W a l c z a k, *Karkonosze. Monografia krajoznawcza*, Warszawa 1962, s. 60.

⁵ Th. Eisenmanger, *Gesichte der Stadt Schmiedeberg*, Breslau 1910, s. 1; T. S t e ć, W. W a l c z a k, *Karkonosze*, op. cit., s. 90; *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. XX, Breslau 1900, s. 1.

⁶ T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XX w.*, Wrocław 1972, s. 66; T. S t e ć, W. W a l c z a k, *Karkonosze*, op. cit., s. 95.

świadczyć, umieszczony na frontonie rezydencji napis „Góry Karkonosze uczyniły nas panami”⁷.

Prawdziwe jednak odkrycie bogactw Karkonoszy, zdaniem przedwojennego badacza tej tematyki – H. Gruhna⁸, nastąpiło dopiero na początku XVI wieku. Wiązało się to z szeroko zakrojonymi pracami górniczymi w XVI stuleciu, głównie po czeskiej stronie Karkonoszy. Ciekawe informacje na ten temat można znaleźć w kronice Szymona Hüttla (1530–1601)⁹.

Miłośnikiem Karkonoszy był Krzysztof Schilling, rektor łacińskiego gimnazjum w Jeleniej Górze¹⁰. W latach 1564–1566, w okresie letnim organizował on dla młodzieży tegoż gimnazjum regularne wycieczki krajoznawcze w Karkonosze. Głównym celem górskich eskapad było poznawanie przyrody.

Karkonoszami interesowali się również botanicy. Pierwszym, znanym z imienia i nazwiska, był Petrus Andreas Matthioli (1500–1577)¹¹. Pochodził ze Sieny i był przybocznym lekarzem cesarza Ferdynanda II. Penetrował on rejony górnego biegu Łaby. Potwierdza to jego zwięzła relacja *in monte quodam Bohemie Corconos appellato*¹². W swych marszrutach po bezdrożach Karkonoszy Matthioli zajmował się poszukiwaniem i opisywaniem roślin o własnościach leczniczych. Zebrany bogaty materiał botaniczny zamieścił w wydaniu weneckim z 1565 roku *De materia medica Pedaniusa Dioscuridesa*¹³.

Zapoczątkowane przez Matthioluma w połowie XVI stulecia prace badawcze nad florą karkonoską znalazły swego godnego kontynuatora w osobie Kaspra Schwenckfeldta.

Według XVII-wiecznego kronikarza z Görlitz M. Meistera¹⁴ Kaspar Schwenckfeldt urodził się w Gryfowie Śląskim 14 sierpnia 1563 r. W wieku 16 lat zapisał się na Wydział Filozoficzny Akademii Lipskiej w semestrze jesienno-zimowym 1579/1580¹⁵. Po dwóch latach uzyskał tytuł bakałarza¹⁶. Swojego zamiłowania do medycyny nie mógł zrealizować w murach uczelni lipskiej, ponieważ studia medyczne nie cieszyły się popularnością wśród jej scholarów. Podobna sytuacja miała miejsce na uniwersytetach w Erfurcie, Kolonii i Rostocku. W Erfurcie, w latach 1320–1520, promowano zaledwie pięciu medyków

⁷ F. L u c a e, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, Frankfurt 1689, s. 197.

⁸ H. G r u h n, *Die Erschliessung des Riesengebirge bis zum Jahre 1700*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, t. 62, Breslau 1928, s. 117.

⁹ S. H ü t t e l, *Chronik der Stadt Trautenau*, (1484–1601), ed. L. Schlesinger, Leipzig 1881, s. 35, 185, 190, 218, 222, 225.

¹⁰ P. R e g e l l, *Die älteste Nachricht von Riesengebirgsvereins*, „Wanderer im Riesengebirge”, Hirschberg 1892 nr 112 s. 14.

¹¹ K. F. J e s s e n, *Botanik der Gegenwart und Vorzeit*, Leipzig 1864, 173; G. A. P r i t z e l, *Thesaurus Literaturae Botanicae omnium gentium*, Leipzig 1851, s. 186; Ch. G. J o c h e r, *Allgemeine Gelehrte Lexikon*, t. 3, Leipzig 1851, s. 297.

¹² P. A. M a t t h i o l u s, *Commentarii in sex libros Dioscoridis*, Vendig 1565, s. 985.

¹³ Th. S c h u b e, *Zur Geschichte der schlesischen Floren Erforschung bis zum Beginn siebenzehnten*, „Jahresbericht Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Cultur Enthalt den Generalbericht über die Arbeiten und Veränderungen der Gesellschaft im Jahre 1890”, Breslau 1891, s. 1.

¹⁴ M. M e i s t e r, *Annales Gorlicensis*, [w:] *Scriptores rerum Lusaticarum*, ed. Ch. G. Hoffmann, t. I, Lipsiae, s. 75.

¹⁵ G. E r l e r, *Die Jungere Matrikel der Universität Leipzig (1559–1809)*, t. I, Leipzig 1909, s. 426.

¹⁶ Tamże, s. LXXXX.

na stopień doktora. Największą sławą cieszyły się Wydziały Lekarskie w Bolonii, Padwie, Paryżu, Pizie i Montpellier¹⁷.

Wobec braku popularności kierunku medycznego na uczelni lipskiej dziewiętnastoletni Schwenckfeldt postanowił udać się do Francji. Najpewniej obiektem jego zainteresowań były francuskie Wydziały Lekarskie Uniwersytetu Paryskiego i Akademia Medyczna w Montpellier¹⁸.

Daleka podróż do obu wspomnianych francuskich uczelni i wysokie koszty studiów zmusiły młodego entuzjastę medycyny do gromadzenia odpowiednich środków finansowych. W tym celu podjął się praktyki u lekarza miejskiego w Kolomarze Jakuba Weckera (1528–1586)¹⁹, który był jednocześnie znakomitym edytorem dzieł medycznych.

Schwenckfeldt, po zdobyciu okazałego zasobu wiedzy farmakologicznej i potrzebnych do podjęcia studiów lekarskich środków finansowych, postanowił z początkiem 1585 r. udać się do Francji. Chciał tu zrealizować swoje najpoważniejsze plany życiowe. Nie był jednak zdecydowany, na której francuskiej uczelni podjąć studia medyczne. Plany jego, jak o tym sam wspomina w przedmowie do pracy doktorskiej²⁰, pokrzyżowała długotrwała i wyczerpująca choroba. Schwenckfeldt zapadł na nią w Genewie, w drodze do Francji. Wielomiesięczna choroba nie tylko nadszarpięła jego zdrowie, ale spowodowała, że pozostał bez jakichkolwiek środków do życia. Wobec takiej sytuacji Schwenckfeldt podjął stanowczą decyzję udania się do Bazylei, rezygnując jednocześnie ze swych pierwotnych planów. Schorowany i bez środków do życia zwrócił się do Kaspra Bauhina (1560–1624), sławnego bazylejskiego botanika i profesora anatomii, który w owym czasie piastował stanowisko dziekana wydziału medycznego uniwersytetu bazylejskiego. Dzięki opiece lekarskiej i wsparciu finansowemu Bauhina, nie tylko w krótkim czasie odzyskał mocno nadszarpięte zdrowie, ale mógł bez większych przeszkód podjąć studia farmakologiczne na wydziale medycznym tamtejszego uniwersytetu²¹.

Schwenckfeldt zapisał się na uniwersytet, na farmację, w semestrze jesienno-zimowym 1586/1587²². Opiekę nad młodym Ślązakiem przejął wspomniany Kaspar Bauhin. Kuratela tak znakomitego uczzonego sprawiła, że Schwenckfeldt mógł bez jakichkolwiek przeszkód kontynuować upragnione studia. Bez wątplenia należał on do najzdolniejszych uczniów szwajcarskiego botanika i anatoma. Wiedzę zdobytą podczas dwuletniej praktyki farmakologicznej u J. Weckera pogłębiał teraz pod kierunkiem Bauhina, mającego opinię znakomitego renesansowego botanika²³. Bauhin był zwolennikiem poznawania przyrody w bezpośrednim kontakcie z naturą. Hołdował w tym względzie maksymie Paracelsusa: „Kto żyje w naturze, żyje w Bogu”. Praktyczną jej re-

¹⁷ K. P o l l a k, *Uczniowie Hippokratesa*, tłum. z niemieckiego T. Dobrzański, Warszawa 1970, s. 218.

¹⁸ K. Schwenckfeldt, *Thesaurus pharmaceuticus medicamentorum omnium fere facultates et praeparationes continens*, Basileae 1587 (brak paginacji); K. P o l l a k, *Uczniowie Hippokratesa*, op. cit., s. 218; B. S e y d a, *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1973, s. 103.

¹⁹ *Biographische Lexikon der herrforagenden Aerzte aller Zeiten und Völker*, t. 5, Berlin 1962, s. 873; *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 41, Leipzig 1896, s. 372.

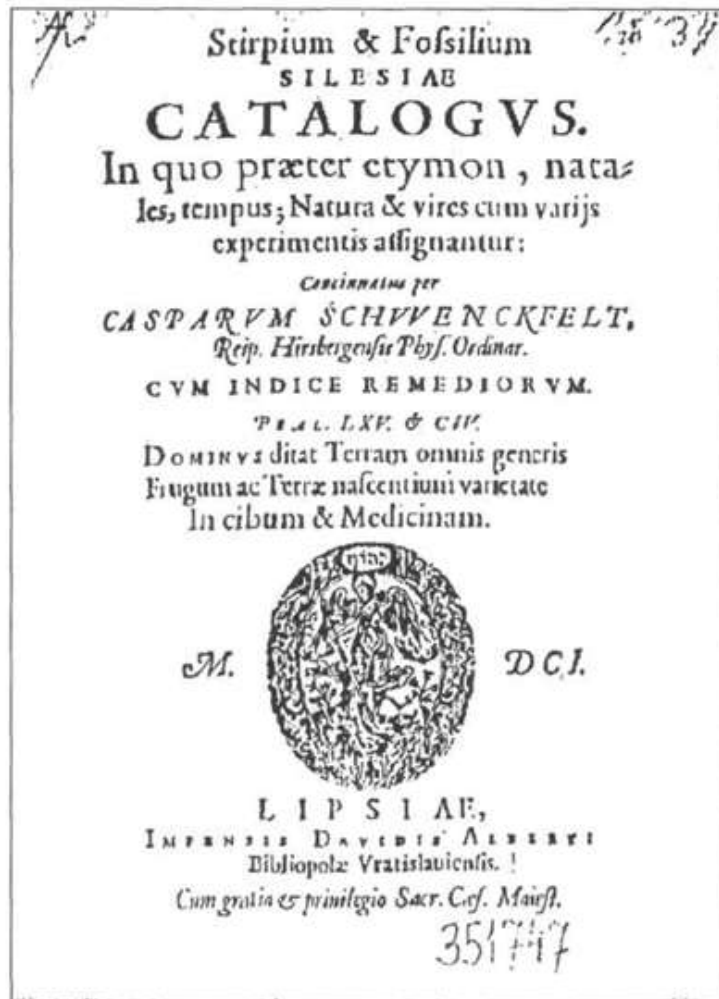
²⁰ K. Schwenckfeldt, *Thesaurus...*, op. cit., przedmowa.

²¹ Tamże.

²² H. G. W a c k e r n a g e l, *Die Matrikel der Universität*, t. II, Basel 1956, s. 310.

²³ E. W o r b s, *Caspar Schwenckfeldt. Der erste Erforscher der Riesengebirgsnatur*, „Schlesien” 1961, z. III, Würzburg, s. 150.

alizacją były wycieczki naukowo-krajoznawcze po Alpach Szwajcarskich. Bauhin organizował je dla swoich studentów. Zaczynały się wczesną wiosną i trwały do późnej jesieni. Trasy eskapad górskich prowadziły otwartymi przestrzeniami wśród hal, terenami zalesionymi, podmokłymi i bagiennymi gruntami wśród krętych brzegów i strumieni górskich²⁴. Organizując wspomniane wycieczki szczytami alpejskimi, Bauhin kierował się innym hasłem Paracelsusa: „Wszystkie łąki, hale, wszystkie góry i pagórki są aptekami”²⁵.



Karta tytułowa dzieła Schwenckfeldta
Stirpium et fossilium Silesiae catalogus... (1601)

Zapewne wśród młodych entuzjastów wycieczek krajoznawczo-naukowych, urządzanych przez Bauhina, był też Schwenckfeldt. Przypuszczać należy, że poznanie alpejskiej flory w jej naturalnym środowisku, a szczególnie medyczne zastosowanie wielu gatunków roślin, musiało mieć znaczący wpływ na jego dalszą karierę naukową.

²⁴ K. Bauhin, *Theatri botanici*, Bazylea 1623, przedmowa, brak paginacji.

²⁵ E. Worbis, *Caspar Schwenckfeldt*, op. cit., s. 150.

Schwenckfeldt pod kierunkiem Bauhina napisał swoją dysertację doktorską zatytułowaną *Thesaurus pharmaceuticus medicamentorum*²⁶. Praca ta była próbą naukowego usystematyzowania dotychczasowego stanu wiedzy farmakologicznej. Są w niej zamieszczone wykazy surowców do wyrobu leków pochodzenia roślinnego, zwierzęcego i mineralnego.

31 maja 1587 roku Schwenckfeldt powrócił do Gryfowa Śląskiego²⁷. Jego rozległa wiedza medyczna i znaczące osiągnięcia zawodowe skłoniły przypuszczalnie władze miejskie tego miasteczka do powierzenia mu w 1589, pierwszego w dziejach tej miejscowości, stanowiska lekarza miejskiego²⁸.

W roku 1593 Schwenckfeldt przeniósł się na stałe do Jeleniej Góry z całą rodziną. W nowym miejscu zamieszkania pełnił również podobne stanowisko określane w tamtych czasach terminem *phiscus ordinarius*.

Sławny wychowanek uczelni bazylejskiej był jednym z wielu szesnastowiecznych śląskich lekarzy, którzy rozległą na ówczesne czasy wiedzę medyczną łączyli z zamiłowaniem do badań naukowych²⁹. Pisał o tym sam Schwenckfeldt w przedmowie do pracy botaniczno-mineralogicznej z zakresu flory i minerałów Śląska *Stirpium et fossilium Silesiae catalogus...*³⁰: „Kiedy przed dwunastu laty powróciłem z Bazylei, gdzie poświęciłem się medycynie i filozofii, do Gryfowa Śląskiego, zająłem się badaniem zwierząt i roślin wiedziony jakąś skłonnością do natury”. Dla ich poznania uczoney nie szczędził żadnego wysiłku, przeznaczając na to swój wolny od zajęć zawodowych i obowiązków rodzinnych czas. Sam o tym napomykał we wspomnianej pracy: „Cały czas poświęciłem poznaniu otwartych terenów. Nie szczędziłem żadnego trudu dla obserwowania zwierząt, oglądania i zbierania roślin i minerałów”. Wypowiedź Schwenckfeldta potwierdza osiemnastowieczny dziejopis Jeleniej Góry M. D. Zeller, który określa go jako zamiłowanego badacza roślin, zwierząt i minerałów³¹.

Zamiłowanie do odbywania pieszych wycieczek krajoznawczo-naukowych wyniesione z okresu studiów w uniwersytecie bazylejskim Schwenckfeldt kontynuował także po przyjeździe do rodzinnego miasta. Przypuszczalne trasy wędrówek tego humanisty po rozległym terenie Sudetów Zachodnich można w przybliżeniu odtworzyć na podsta-

²⁶ A. Haller, *Bibliotheca botanica*, t. I, Tiguri 1771, s. 394; *Biographisches Lexikon*, op. cit., t. 5, s. 184; *Catalogue General des livres imprimés de la Bibliothèque Nationale*, t.168, Paryż 1946, s. 774; J. G. Thomas, *Handbuch Literaturgeschichte von Schlesien*, Hirschberg 1824, s. 101.

²⁷ H. G. Wackernagel, *Die Matrikel*, op. cit., s. 310.

²⁸ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. Mil. II 283, *Chronica Gorlicensis anonymi ab initio usque anno 1640*, s. 225; Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze, sygn. 2890, M. D. Zeller, *Hirschbergischen Merkwürdigkeiten fünften darinnen von Hirschbergischen Stadt Phiscus gefandelt 1720*, s. 4; J. G. Luge, *Chronik der Stadt Greiffenberg in Schlesien*, Greiffenberg 1861, s. 17; A. Schreiber, *Schwenckfeldt und seine Vaterstadt Greiffenberg*, „Schlesier” 1955 nr 47.

²⁹ M. in. Wawrzyniec Scholz (1552–1599), długoletni lekarz miasta Wrocławia i założyciel pierwszego ogrodu botanicznego w tym mieście; T. Fischer (1559–1619), lekarz miejski w Świdnicy. Wspólnie z Kaspresem Schwenckfeldtem odbywał wycieczki krajoznawczo-naukowe w najbliższe rejony Jeleniej Góry w poszukiwaniu roślin leczniczych.

³⁰ A. Haller, *Bibliotheca botanica*, op. cit., s. 394; *Biographisches Lexikon*, op. cit., t. 5, s. 184; *Catalogue General*, op. cit., t.168, s. 774; J. H. Zeller, *Grosses vollständiges Universal Lexikon aller Wissenschaften und Künste*, t. 36, Leipzig 1743, s. 186.

³¹ M. D. Zeller, *Hirschbergischen Merkwürdigkeiten*, op. cit., s. 4.

wie jego wspomnianego opracowania mineralogiczno-botanicznego *Stirpium et fossilium Silesiae catalogus* oraz najstarszej monografii cieplickiego uzdrowiska *Hirschbergischen warmen Bades*³².

W obu wymienionych dziełach Schwenckfeldt bardzo często posługuje się uogólnieniami należącymi do pojęć z zakresu topografii. Można wśród nich spotkać określenia typu: ruiny dawnych umocnień fortyfikacyjnych, obiekty o charakterze obronnym, miejsca nasłonecznione, tereny piaszczyste, grunty podmokłe, bagna, mokradła, trzęsawiska, obszary porośnięte lasem, kosodrzewiną, brzegi rzek, strumyków, akweny górskie, pola uprawne, nieużytki rolne, pojedyncze sadyby i osady wiejskie³³.

Celem tych wycieczek były leżące poza murami Gryfowa Śląskiego okoliczne łąki, lasy lipowe, pełne bogatej i różnorodnej flory, wzniesienia i jary Pogórza Izerskiego. W poszukiwaniu interesujących gatunków flory tego regionu Schwenckfeldt penetrował najbliższe okolice zamku gryfowskiego³⁴. Wędrując wzdłuż Kwisy, zapuszczał się w okolicy Gierczyna, znanego ośrodka wydobywczego rud cyny i cynku. Przemierzał także tereny Kotliny Mirskiej, Obniżenia Świeradowskiego. Poruszał się w okolicach Stogu Izerskiego, Polany Izerskiej, Izerskich Garbów, Przedniej Kopy i rejonów, w których rzeka Kwisa bierze swój początek³⁵. Pogórze Izerskie interesowało go nie tylko dlatego, że w XIII i XIV stuleciu wydobywano tu złoto, w bliskim sąsiedztwie Pławnej i Chmielenia koło Lwówka Śląskiego, ale także ze względu na występowanie pokładów piaskowców i marmuru koło Gryfowa Śląskiego oraz wód mineralnych w rejonie Prószówki Lwóweckiej³⁶.

Trasy jego wędrówek uległy zmianie w roku 1593, gdy przeniósł się do Jeleniej Góry. Wiodły teraz skalistymi zboczami wzniesień wzdłuż koryta Bobru, terenami nasłonecznionymi, piaszczystymi, to znów bagiennymi. Potwierdzają to relacja samego Schwenckfeldta posługującego się następującymi sformułowaniami w opisach miejsc: „nad łąkami Bobru”, „skalistymi, nasłonecznionymi i suchymi wzniesieniami”, „na wilgotnych i podmokłych terenach”, „nad kanałami lub akwenami”, po których można się poruszać przy pomocy łodzi³⁷. Terenem wokół Jeleniej Góry, o którym wspomina Schwenckfeldt w swoim *Stirpium et fossilium...* mogły być okolice Grzbietu Wschodniego i Południowego oraz Małego Grzbietu Gór Kaczawskich. Potwierdzają to dalsze jego relacje o występowaniu rud złota i srebra w pobliżu osad wiejskich Czernicy, Jeżowa Sudeckiego i Strzyżowca zlokalizowanych w bliskim sąsiedztwie Jeleniej Góry, jak również wśród skał wapiennych w rejonie Wojcieszowa³⁸. Trasa jego wędrówek naukowych wiodła również przez obszar Obniżenia Sobieszowskiego, przez tereny sąsiedniej Wysoczyzny Rybnickiej, a także wzdłuż rzeki Kamiennej aż do jej górnego biegu. Informacje tego znakomitego badacza o produkcji wotriolu (kwasu siarkowego) nad Kamienną

³² *Biographisches Lexikon, op. cit.*, t. 5, s. 184; *Catalogue General, op. cit.* t.168, s. 774; J. J. F u l d n e r, *Bio-Bibliographie Silesiaca*, t. I., Breslau 1721, s. 35.

³³ K. Schwenckfeldt, *Stirpium et fossilium...*, op. cit., s. 16, 22, 24, 37, 38, 48, 51, 52, 58, 69, 82, 86, 96, 115, 135, 142, 143, 153, 178, 180, 187, 188, 219.

³⁴ Tamże, s. 15, 75, 108, 171, 176, 281.

³⁵ Tamże, s. 99, 357, 365, 378, 393.

³⁶ Tamże, s. 358, 363, 364, 367, 385.

³⁷ Tamże, s. 9, 11, 35, 63, 137.

³⁸ Tamże, s. 367, 370, 382, 392.

w Dolnej Szklarskiej Porębie, o hucie szkła, zlokalizowanej na północny zachód od Huty Julia – pozwalają przypuszczać, że spenetrował on całą dolinę Kamiennej wraz z sąsiednimi dolinami począwszy od Jeleniej Góry, aż do Szklarskiej Poręby³⁹. W drodze do Śnieżnych Kotłów Schwenckfeldt dotarł do źródeł Kamiennej, w pobliżu Złotej Jamy i Wysokiej Kopy, należącej do Wysokiego Grzbietu w Górach Izerskich. Wydeptywał przypuszczalnie pierwsze ścieżki na Hali Szrenickiej oraz w masywie Łabskiego Szczytu.



Karta tytułowa dzieła Schwenckfeldta
Fossilium Silesiae catalogus... (1600)
poświęconego minerałom

Na podmokłych ścianach skalnych i zatorfionych dnach Śnieżnych Kotłów oraz zamykającym je potężnym, granitowym wale, porośniętym kosodrzewiną, znajdował Schwenckfeldt szereg ciekawych i unikatowych w tej części Europy roślin, typu alpejskiego i arktycznego⁴⁰. Poruszał się on w rejonie górskiego masywu Śmielowca, Czarnego Kotła, Hutniczego Grzbietu, Kozackiej Doliny, Dużego Szyszaka i bloku skalnego zwanego Sło-

³⁹ Tamże, s. 12, 362, 377, 407; K. Schwenckfeldt, *Hirschbergischen warmen Bades*, Görlitz 1607, s. 164.

⁴⁰ K. Schwenckfeldt, *Stirpium et fossilium...*, op. cit. s. 12, 14, 32, 41, 84, 114, 137, 150, 166, 172, 175, 208, 209, 368; K. Schwenckfeldt, *Hirschbergischen warmen Bades*, op. cit. s. 163, 185.

necznikiem. Trasa jego kolejnych wędrówek – jak można przypuszczać – prowadziła w kierunku Małego i Dużego Stawu – dwóch górskich akwenów Karkonoszy. Potwierdzają to liczne relacje o bogatej i różnorodnej florze w rejonie tych zbiorników wodnych. O pobycie Schwenckfeldta w bliskim sąsiedztwie obu stawów świadczy jego zwięzła informacja: „są to tereny położone w dzikim, pustynnym i opuszczonym miejscu”⁴¹. Wprawdzie autor nie podaje, że był na Śnieżce, ale przypuszczać należy, iż zahartowany pokonywaniem przeszkód terenowych odbył zapewne i tę wycieczkę. Najwyższy szczyt Karkonoszy był bez wątpienia obiektem jego zainteresowania pod względem geograficznym, geologicznym i botanicznym. Śnieżkę scharakteryzował Schwenckfeldt w następujący sposób: „Niezmiernie wysoka góra – Olbrzymia – dlatego taką nazwę nosi, ponieważ przewyższa inne wysokością. Prosty lud z widoku tej góry wróży pogodę i burze i dlatego też nazywają ją wskaźnikiem (barometrem) wiatrów i niepogody dla Śląska”⁴².

Szczegółowe relacje o występowaniu w rejonie Kowar złóż magnetytu i pokładów miedzi w pobliżu Miedzianki koło Jeleniej Góry, dowodzą, że ten zamiłowany badacz odwiedzał także rozległe tereny Rudaw Janowickich oraz dorzecza rzek Łomnicy i Jedlicy⁴³.

Uczony przemierzał wiele kilometrów po czeskiej stronie Karkonoszy. Zapuszczał się na południe od Wielkiego Szyszaka aż do źródeł Łaby, jej licznych dopływów i kaskad⁴⁴. Przebywał w rejonie wodospadu na rzece Mumlawie, w pobliżu Harrachowa oraz w okolicach Studničnéj Hory. Tam w strumieniach wyłukiwano liczne ziarenka złota⁴⁵. Przebywał również w dolinie Obřího Dolu. Wędrował po rozległych dolinach i zapadliskach górskich po obu stronach rzeki Upy⁴⁶. Po czeskiej stronie Karkonoszy Schwenckfeldt zapuszczał się aż w rejony Janskich Lázní nad Upą. Potwierdza to jego relacja: „Podczas najsilniejszej i najmroźniejszej zimy koło Bożego Narodzenia można było wśród kół młyńskich koło małego miasteczka (Janské Lázně – przyp. A. A.) usłyszeć żaby i małe ryby. Sam to na własne oczy widziałem w rowie młyńskim”⁴⁷. Informacje tego uczonego o złożach miedzi w okolicach Zakleru i Rudnika dowodzą, że spenetrował on obszar o powierzchni ok. 30 km² na południe od Śnieżki⁴⁸.

⁴¹ K. Schwenckfeldt, *Hirschbergischen warmen Bades...*, op. cit. s. 163 („Ist gar an enem wilden, wusten und einoden Orthe gelegen”).

⁴² K. Schwenckfeldt, *Silesiae geographica brevis delineatio*, w części wstępnej *Stirpium et fossilium Silesiae catalogus*. Szkic ten nie posiada paginacji.

⁴³ K. Schwenckfeldt, *Stirpium et fossilium...*, op. cit., s. 359–361.

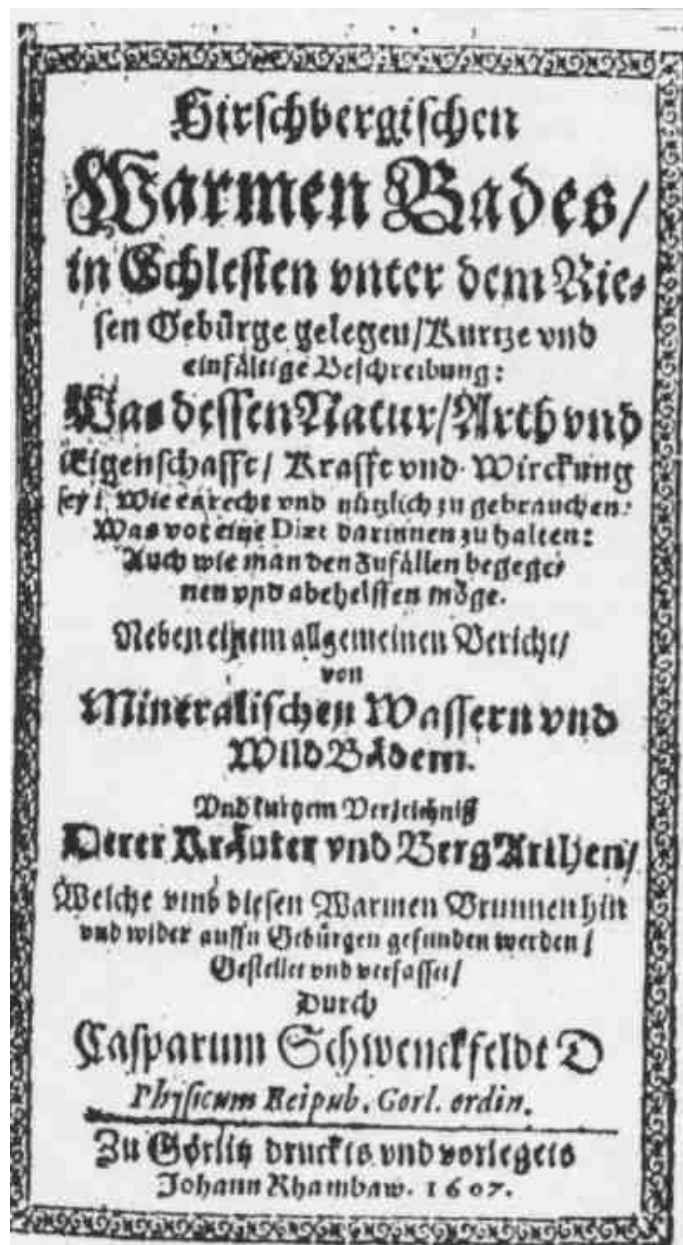
⁴⁴ Tamże, s. 32, 114, 367, 384, 387.

⁴⁵ Tamże, s. 367.

⁴⁶ Tamże, s. 14, 179, 367, 368, 370, 389.

⁴⁷ K. Schwenckfeldt, *Hirschbergischen warmen Bades...*, s. 152.

⁴⁸ K. Schwenckfeldt, *Stirpium et fossilium...*, op. cit., s. 359.



Dzieło Schwenckfeldta
*Hirschbergischen warmen Bades im Schlessen
unter dem Riesen Gebürge gelegen...*
(1607)

Bogactwo i wielka różnorodność prezentowanego materiału z zakresu flory i minerałów śląskich w *Stirpium et fossilium Silesiae catalogus* oraz *Hirschbergischen warmen Bades* świadczy, że Schwenckfeldt w swych wędrówkach po rozległym obszarze Sudetów Zachodnich przemierzył obszar liczący ok. 4000 km². Trasy jego wycieczek wiodły nie tylko ogólnie uczęszczanymi traktami, ciągnącymi się wzdłuż lokalnych rzek, miast i osad wiejskich, ścieżkami polnymi, ale również terenami mało uczęszczanymi, stromiznami górskimi i wzniesieniami terenowymi, także pośród bagien i mokradeł. Dzikie, niezbadane obszary, gęsto zalesione, kryjące niebezpieczeństwa, stanowiły wielką próbę sił dla piechura, który wówczas wytyczał pierwsze sudeckie szlaki. Można zaryzykować

stwierdzenie, iż Schwenckfeldt należał do odkrywców Karkonoszy i sąsiednich masywów górskich. Być może to on właśnie dał początek turystyce pieszej na terenie Sudetów Zachodnich.

Schwenckfeldt zmarł w Görlitz 9 czerwca 1609 r. na bliżej nieznaną chorobę⁴⁹.

Adolf Andrejew

⁴⁹ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, oddział rękopisów sygn. Mil. IV 152 *Chronik von Görlitz de anno 1525 usque ad anno ab initio usque ad anno 1640*, s. 224^b; tamże sygn. 1947/55 *Goerlitzische Jahrgeschichte bis 1696*, s. 488–489.